

# 5 gr. SŁOWO 5 gr.

## CZĘSTOCHOWSKIE

Biuletyn Uniwersytetu  
K. n. i. k. 1. 2. 3. 4. 5.

Rok II. | Wtorek 12-go stycznia 1932 roku. | Nr. 8.

RADAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30.

REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

### Proces b. więźniów brzeskich.

Ostatnie słowa oskarżonych Kiernika i Putka.

WARSZAWA. Onegdajszy dzień procesu Centrolewu wypełniły ostatnie słowa oskarżonych adw. Kiernika i Putka.

Osk. Kiernik przemawiał od godz. 10.20. Mówi głosem donośnym, tonem wiecowym, żywo gestykulując.

#### Mowa osk. Kiernika.

— Dziwnym spłotem okoliczności — mówi — danem mi jest przemawiać w 75-tym dniu procesu (p. Kiernik liczy spać nie dni rozprawy, lecz czas od rozpoczęcia procesu), tak, jak 70 dni trwał mój pobyt w Brześciu. Przed sądem smagano nas moralnie. Przemawiam niemal ostatni i po kunsztownych głosach oskarżycieli, przemówieniach obrońców, oraz wyjaśnieniach oskarżonych, pozostaje mi zebrać pokłosie.

Przed czym mam się bronić? — zapytuje oskarżony i wspomina cały szereg drobnych zarzutów, stawianych mu, a które, jak twierdzi, są nieprawdziwe.

— Podstawą do uwięzienia mnie — ciągnie pos. Kiernik — był memoriał p. Kaweckiego o działalności poszczególnych posłów. O mnie napisane tam jest „Władysław Kiernik brał udział w organizacji pochodu”.

Oskarżony twierdzi, że organizowanie pochodów, wieców, zebrań i t. d. leży w roli posła.

Skarży się dalej w długim ustępie p. Kiernik, „że wszyscy mają do niego pretensje”, on zaś ze swej strony wytacza pretensje przeciwko urzędowi prokuratorskiemu, ale w takiej formie, że przewodniczący zmuszony jest przywoływać mowę do porządku. P. Kiernik kłania się sądowi, na znak, że przyjmuje monit, ale już wkrótce po raz wtóry, a potem jeszcze dwukrotnie ściąga na siebie uwagi i ostrzeżenia przewodniczącego. Dzieje się to wtedy, gdy osk. Kiernik wykrzykuje szereg apostrofów przy żywej gestykulacji bezpośrednio w stronę prokuratora, są przytem wykrzykniki o charakterze typowo wiecowym.

P. Kiernik cytuje z kolei swój wywiad prasowy, udzielony po kongresie Centrolewu, wyrażający przekonanie, iż niemożliwe zupełnie jest sporządzenie aktu oskarżenia przeciwko uczestnikom kongresu. Cytuje również wywiad premiera Sławka: „Kongres krakowski miał być próbą partyjniaków, próbą, która się nie udała. O ile rezolucje kongresu wypowiadają się przeciw rządowi, winni będą pociągnięci do odpowiedzialności”.

— P. Sławek zatem uważał — twierdzi oskarżony — że uchwała kongresu jest skierowana przeciw obecnemu rządowi.

Osk. Kiernik mówi następnie o roli Centrolewu i usiłuje udowodnić, że przewód sądowy nie ustalił, aby na jakimkolwiek zebraniu Centrolewu zapadła uchwała dokonania zamachu i że, jego zdaniem, jako jedyne punkty zaczepienia w akcie oskarżenia zostały tylko wiece.

Następnie osk. Kiernik mówi o ideologii stronnictwa ludowego, przy czem podnosi głos do najwyższego natężenia.

Przewodniczący: — Proszę pana, proszę tak nie wykrzykiwać, bo to nas strasznie nuży: wszak nie każdy kto krzyczy ma rację.

— Dziękuję, chciałem, żeby mnie słyszano.

Następują zwroty, zasięgnięte z poezji i wreszcie zakończenie, że wyrok będzie dowodem prawa i sprawiedliwości.

Przewodniczący udziela głosu ostatniemu z oskarżonych p. Putkowi.

#### Mowa osk. Putka.

— Jeśli chodzi o ławę ludowców, zabiera głos osk. Putek, to sytuacja jest paradoksalna, gdyż stronnictwa Piasta, Wyzwolenia i Str. Chłopskiego już nie istnieją, a tworzą tylko jedno stronnictwo ludowe. Jeśli więc tu siedzimy, to chyba jako przedstawiciele masy likwidacyjnej byłych stronnictw.

Z kolei oskarżony daje krótki rys historii ruchu ludowego od samego jego powstania i wreszcie mówi:

### Zatarg chińsko - japoński.

Przed blokadą portów chińskich przez flotę japońską. — Echa zamachu na Mikada.

LONDYN. Nieudany zamach na cesarza Japonji prawdopodobnie nie pozostanie bez wpływu na dalsze zaostrenie stosunków japońsko-chińskich. Sledztwo miało wykazać, że sprawca zamachu pozostawał w kontakcie z rewolucyjnym rządem koreańskim, którego siedziba znajduje się w Szanghaju. W kołach politycznych oczekują, że rząd japoński zażąda od Chin wydalenia z Szanghaju rewolucyjnego rządu koreańskiego i skasowania prawa azylu.

#### Odpowiedź Chln i Japonji na notę amerykańską.

LONDYN. Rząd chiński w odpowiedzi na notę Stanów Zjednoczonych przyłączył się do stanowiska Ameryki, przedstawiając równocześnie stanowisko rządu chińskiego w Mandzurji.

Odpowiedź japońska — jak twierdzą koła polityczne będzie zawierała w pierwszym rzędzie twierdzenie, że Japonja w żadnej mierze nie naruszyła praw suwerennych Chin. Rząd japoński uważa, że prawa zwierzchnicze

### Prześladowanie Hindusów.

Władze kongresowe w więzieniu.

NOWE DELHI. — Ansari, trzeci z kolei przewodniczący kongresu hinduskiego, został aresztowany.

BOMBAY. — Przewodniczący drugiej rady nadzwyczajnej kongresu Choksey, został aresztowany za wygłoszenie przemówienia na zebraniu członków kongresu, odbytem mimo zakazu.

LONDYN. — Niewykryci sprawcy rozlepili na rządowych budynkach w Bombaju plakaty, które m. in. głosiły: „Uważajcie, demoni rozpadającego się mocarstwa światowego”. Plakaty te zalecają dalej urzędnikom, aby się wystrzegali „żołnierzy społeczeństwa republikańskiego”, ponieważ żołnierze ci mają rozkaz zabicia każdego urzędnika.

— Jestem ostatnim oskarżonym. Po tem wszystkim, co już obrona powiedziała nie mam nic do dodania. Nie mam zamiaru nikogo pouczać, nie chcę z nikim polemizować, by nie powiedziano, że chowam się za płot ostatniego słowa, po którym nikt już nie może odpowiedzieć.

Ale po tym ustępie padają inwektywy, wobec czego przewodniczący przywołuje go do porządku, a gdy to nie pomaga przewodniczący jeszcze raz przywołuje podsadnego do porządku, zaznaczając, że jeśli nie będzie miarkował wyrażań, będzie mu odebrany głos.

Zapominając o przestrodze przewodniczącego, oskarżony Putek znów wkracza na śliską drogę zaczepek osobistych. Tu już cierpliwość sądu wyczerpuje się. Przewodniczący przerwa p. Putkowi, następującą uwagą:

— Panie Putek, ponieważ nie stosuje się pan do moich uwag, odbieram panu głos. — Zarządzam przerwę do godz. 12-iej do środy dnia 13 b. m. — mówi dalej przewodniczący. — Wtedy ogłoszony zostanie wyrok. Zamykam posiedzenie sądu.

### Pół miljarda zł. nadwyżki w bilansie handlowym.

WARSZAWA. — Bilans handlu za granicznego Polski za rok 1931 został zamknięty dodatniem saldem, wynoszącym 412.155 tys. zł.

Bilansy miesięczne były wszystkie dodatnie, z wyjątkiem stycznia 1931, w którym bilans handlowy był ujemny o 956.000.

W ciągu ub. roku przywieziono 2.930.639 ton towarów wartości zł. 1.466.329.000. Wywieziono z Polski 1.704.967 ton wartości 1.878.484.000 zł. Dane powyższe są prowizoryczne — mogą jeszcze zajść w obliczeniach pewne drobne odchylenia.

### Skasowanie 13 powiatów.

Rada Ministrów uchwaliła na ostatniem posiedzeniu zniesienie dalszych 13 powiatów. Razem skasowano dotąd 20 powiatów. Uczyniono to w imię usprawnienia administracji i ze względów oszczędnościowych.

W województwie łwowskiem zniesiono powiat strzyżowski i starosamborski, w stanisławowskiem zaś stryjski i bohorodzkański.

W województwie lubelskiem skasowano powiat konstantynowski.

W województwie łódzkim został zniesiony powiat słupecki.

Najwięcej powiatów zniesiono w województwie poznańskim — powiaty: ostrzeszowski, odolanowski, koźmiński, pleszewski, strzeleński, śmigielski, grodzki.

### Układy gospodarcze polsko-austrjackie.

WARSZAWA. Rokowania z rządem austriackim, dotyczące uregulowania obrotu towarowego między Polską a Austrią prowadzone są w dalszym ciągu. Obecnie w Wiedniu rokowania te prowadzi z ramienia Polski naczelnik wydz. Min. Przemysłu i Handlu, p. Wańkiewicz. Głównym tematem obecnych rozmów jest sprawa kontyngentowania importu obu krajów.

Natomiast jeśli chodzi o umowę rozrachunkową między Bankiem Polskim a Austriackim Bankiem Narodowym, to w ostatnich czasach nastęrczały się duże trudności w jej wykonaniu, wobec ostatnich zastrzeżeń i stanowiska zajętego przez stronę austriacką.

Petraktacje, mające na celu usunięcie napotkanych trudności, nie przyniosły wyjaśnienia sytuacji.

### Dwa groźne pożary w Łodzi.

ŁÓDŹ. W domu nr. 32 przy ulicy Śródmiejskiej w Łodzi wybuchł pożar w położonej na parterze fabryce chemicznej „Przetwór”, Jakubowicza i Ski. Nad lokalem fabrycznym mieści się żeńska szkoła powszechna. Wśród dzieci powstała niesłychana panika. Nauczyciele z wielkim trudem zdołali wyprowadzić dzieci z budynku. Przyczyną pożaru był wybuch kotła z gotującym się klejem. Straż ogniowa pożar zlokalizowała.

Okolo godz. 22-giej wybuchł pożar w fabryce maszyn Millera przy ulicy Żeromskiego 75. Spłonęła mieszcząca się w parterowym domu stolarnia wraz z maszynami i większymi zapasami drzewa.





